

# Sobota po Popielcu

**Tekst Ewangelii ( ?k 5,27-32):** Potem wyszedł i zobaczył celnika, imieniem Lewi, siedzącego w komorze celnej. Rzekł do niego: «Pójdź za Mną!» On zostawił wszystko, wstał i chodził za Nim. Potem Lewi wyprawił dla Niego wielkie przyjęcie u siebie w domu; a była spora liczba celników oraz innych, którzy zasiadali z nimi do stołu. Na to szemrali faryzeusze i uczeni ich w Piśmie i mówili do Jego uczniów: «Dlaczego jecie i pijecie z celnikami i grzesznikami?» Lecz Jezus im odpowiedział: «Nie potrzebuję lekarza zdrowi, ale ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników».

---

*«Nie przyszedłem wezwać do nawrócenia sprawiedliwych, lecz grzeszników»*

Rev. D. Joan Carles MONTSERRAT i Pulido  
(Cerdanyola del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj przeżywamy Wielki Post oraz intensywność przemiany do jakiej nawołuje nas Pan. Posta apostoła i ewangelisty Mateusza jest przykładem tych, o których mówimy myślenie, że przez wzgląd na przeszłość, popełnione grzechy lub ciękie sytuacje, Pan nie zada sobie trudu, aby spojrzeć na nas i zaprosić nas do współpracy.

Dobrze, Jezus Chrystus, aby pozbawić nas wstydliwości, przedstawia nam jako pierwszego ewangelistę poborcę ceł i podatków o imieniu Lewi, któremu mówi wprost: «Pójdź za mną» (?k 5,27). Tym samym, postępuje dokładnie wbrew temu, co “rozdane” mentalnie uznają za “politycznie poprawne”. Lewi, natomiast, pochodzi ze świata, w którym doświadczył odrzucenia przez swoich rodaków, gdy uważył go za celnika, współpracownika Rzymian, prawdopodobnie zdeprawowanego przez czerpane korzyści, za tego, który uciska biednych i gaję od nich podatki, i w końcu, za publicznego grzesznika.

Tym, którzy uważali się za doskonałych, nie mogło przejść przez myśl, że Jezus nie tylko nie wezwie ich, aby za nim podążali, lecz nawet nie zaprosi do wspólnego stołu.

Wybierajcie tak postaw, Nasz Pan Jezus Chrystus mówi nam, że to ten typ ludzi, którym chciałby służyć i przyjść do Swojego Królestwa; wybierz tych z tych, grzeszników, tych, którzy nie uważają się za godnych: « Bóg wybrał to, co służy u świata, aby zawstydzili mocnych » (1Kor 1,27). To właśnie oni potrzebują lekarza, a przede wszystkim, to oni rozumieją, że inni go potrzebują.

Powinniśmy zatem unikać myśli, że Bóg chciałby, aby służyli mu tylko ludzie z czystą i nieskazitelną przeszłością. Takie serce przygotowuje wyjątkowo dla Naszej wiśtej Matki. Ale dla nas, zależnych od Boskiego zbawienia i uczestników Wielkiego Postu, Bóg ofiarował skruszone i pokorne serce. W istocie, «Bóg uczynił ci służy, aby ci mógł użyć swojej mocy, gdy ty cały jesteś jedynie służy» (św. Augustyn). To ludzie, którymi, jak mówi psalmista, Bóg nie gardzi.

## *Myśli na dzisiejszą Ewangelię*

•

«Możesz leczyć, jeśli chcesz. Oddaj się w ręce lekarza, a on przebijie oczy twojej duszy i serca. Co to za lekarz? Bóg, który uzdrawia i ożywia poprzez swoje Słowo. Albowiem za pomocą Słowa i mędrości wszystko zostało stworzone» (św. Teofil z Antiochii)

•

«Oczywisty fakt: Jezus nikogo nie wyklucza ze swojej przyjaźni: 'Nie przyszedłem powołać sprawiedliwych, ale grzeszników' (Mk 2,17). Prawidłowe głoszenie Ewangelii polega właśnie na tym: na ofiarowaniu łaski Bożej grzesznikowi!» (Benedykt XVI)

•

«Jezus zaprasza grzeszników do stołu Królestwa: 'Nie przyszedłem, aby powołać sprawiedliwych, ale grzeszników' (Mk 2, 17). Zaprasza ich do nawrócenia, bez którego nie można wejść do Królestwa, ale ukazuje im słowem i czynem bezgraniczne miłosierdzie Ojca wobec nich i ogromną radość z jednego grzesznika, który się nawraca' (Łk 15,7). Najwiśszym dowodem tej miłości będzie ofiara Jego własnego życia 'na odpuszczenie grzechów' (Mt 26, 28) (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 545)